

Policjanci Komendy Stołecznej Policji ostrzegają przed oszustwami!



Jeśli coś budzi Twoje obawy, zadzwoń! Nie wahaj się poinformować nas o każdym niepokojącym cię telefonie. Policjanci nigdy nie bagatelizują żadnej informacji i sprawdzą każdy niepokojący sygnał. W wielu przypadkach pozwala to na szybkie ustalenie i zatrzymanie oszustów.

Pamiętaj: policjanci nigdy nie dzwonią, by przez telefon informować o prowadzonych „tajnych akcjach”, nie angażują do udziału w nich, nie żądają przekazania pieniędzy, nie każą wypłacać ich z banku czy przelewać na inne konta. Tak robią oszuści. Nie daj się nabrać na fałszywego policjanta, prokuratora, czy agenta CBA!

Przeczytaj do końca ten tekst, zapamiętaj i podziel się nim z bliskimi, zwłaszcza z tymi w podeszłym wieku. Także od Twojej reakcji zależy ich bezpieczeństwo.

Grupy przestępcze dokonują oszustw, dzwoniąc na stacjonarny lub komórkowy telefon. Gdy po drugiej stronie w słuchawce usłyszą głos starszej osoby, zaczynają działać! Opowiadają o fikcyjnym zdarzeniu, w którym budują poczucie zagrożenia dla naszych bliskich, lub dla naszego dobytku. Wtedy słyszymy o:

- wypadku drogowym, w którym brał udział wnuczek i potrzebne mu są natychmiast pieniądze (metoda „na wnuczka”),
- szajce złodziei internetowych, którzy włamali się na konto, dlatego koniecznie trzeba wybrać z banku środki pieniężne i bezpiecznie przekazać policjantowi, który się po nie zgłosi (metoda „na policjanta”),
- dzwoniącym listonoszu i nadanej paczce z błędnym adresem, która może być dostarczona po podaniu aktualnego adresu (metoda „na listonosza”),
- dzwoniącym, który przedstawia się jako prokurator lub agent CBA i wskazuje na konieczność dokonania transferu pieniędzy (metoda „na prokuratora”).

Za każdym razem oszuści wyłudniają pieniądze, podszywając się pod policjantów lub inne osoby reprezentujące urząd lub instytucję. Do

potwierdzenia wiarygodności często modyfikują numer telefonu pojawiający się na wyświetlaczu tak, aby odpowiadał numerowi instytucji, na którą się powołuje. Wykorzystują fakt, że bardzo często w ludziach sama powaga urzędu budzi z automatu zaufanie i poczucie obowiązku do wykonywania poleceń.

Fałszywy policjant namawia do weryfikacji jego tożsamości poprzez numer 997. Nie rozłącza się, więc nowe połączenie nie jest możliwe. Starsze osoby w stresie wybierają numer alarmowy policji, ale do nowego połączenia nie dochodzi. Oszust przekazuje słuchawkę swemu kompanowi i ten potwierdza ofierze, że rozmawiała z policjantem. Po kilkadziesiąt minutach w mieszkaniu ofiary pojawia się fałszywy policjant, który zabiera gotówkę do policyjnego depozytu. Pieniądze znikają razem z oszustem.

Nie daj się nabrać!

Każda rozmowa telefoniczna, podczas której ktokolwiek prosi o pieniądze, powinna być natychmiast przerwana. Nie należy jej kontynuować i odpowiadać na pytania. Trzeba się rozłączyć!

Zapamiętaj!

- Policja nigdy nie prosi o przekazanie pieniędzy obcym osobom ani policjantom.
- Policjanci nigdy nie żądają pieniędzy: nie każą wypłacić ich z banku, nie chcą, by ktoś przelał je na inne konto, nie każą oddać pieniędzy innej osobie i nie każą zostawić ich w określonym miejscu.
- Policjanci nigdy nie angażują postronnych osób do realizacji „akcji złapania oszusta”.
- Policjanci nigdy nie informują przez telefon o prowadzonych akcjach, „tajnych akcjach”, „śledztwach przeciwko hakerom, oszustom itp.”
- Policjanci nigdy nie dzwonią z numeru „997”
- Jeśli ktoś telefonicznie prosi Cię o pieniądze i masz wątpliwości z kim rozmawiasz, skontaktuj się z najbliższymi lub policją dzwoniąc pod numer 112.

Możesz uchronić swoich bliskich, zanim padną ofiarą.

Przełącz te informacje osobom, które mogą być potencjalną ofiarą oszustów.

Wydrukuj tę informację i przełącz bliskim w podeszłym wieku. To wyraz Twojej troski i odpowiedzialności.